

## BEATA KULIK

ur. 1964; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Praca, fotografia, ulica Krakowskie Przedmieście 21, nietypowy klient

### Klient chciał mieć zdjęcie nago

Dużo ciekawych historii było w zakładzie fotograficznym. Tak jak dużo jest ludzi, każdy ma inną osobowość, tak samo i tutaj. Przypomniał mi się taki fakt, kiedy jeszcze pracowałam z koleżanką. Krakowskie Przedmieście dwadzieścia jeden – tam był zakład od frontu, a wewnątrz w podwórku znajdowało się biuro całej spółdzielni. Tam były trzy zakłady: Staszica, vis-à-vis zakładu pana Grudnia. Nasz zakład znajdował się w bramie przejściowej. Przyszedł klient i powiedział nam, że chce sobie zrobić zdjęcie. My poprosiliśmy, żeby się przyszykował, ale że zakład był taki długi, nie bardzo widziałyśmy, co on tam robi, bo całe atelier mieściło się za kotarą. Wychodzimy i pan stał nago, tylko w skarpetkach. Koleżanka zrobiła się granatowa, ja również. No i jedna drugą wypychała, ale mówimy: „Boże kochany, kto panu robi to zdjęcie?”. On mówi: „Proszę pani, no któraś z pań”. „No, ale jak, jak my mamy to panu zrobić? Nam nie wolno takich zdjęć wykonywać, bo to już pornografia”. Absolutnie nie zrobiliśmy tego zdjęcia. Pan się ubrał i powiedział: „Wajcha w lewo, wajcha w lewo, w prawo”.

Data i miejsce nagrania	2010-09-01, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Łucja Oś
Redakcja	Łucja Oś, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"